

Jedna jest Ziemia, jak jedno Słońce,
Jak jedno niebo dla dni i nocy.
W sercach pragnienia żyją gorące,
By człowiek nie nadużył swej mocy.
Aby ten pejzaż Ziemi odwiecznej,
Zdobiony polem, morzem, lasami,
Poczuł się już na zawsze bezpieczny.
Pragniemy przecież tego my sami.

Ziemia nas karmi chlebem i miodem,
Pięknych widoków wielkim albumem.
Niech pozostanie barwnym ogrodem
I uszanujmy Natury dumę.
Choć poorana liczbą niezmierną
Dymów i ścieków siecią pajęczą
Ziemia wciąż rodzi, do końca wierną
Jest dla nas ludzi, którzy ją dręczą.

Czas wreszcie przestać robić z Natury
Ludzkich igraszek wielkie śmietnisko!
Zmieniać bieg rzeki, przestawiać góry.
Bo to się kiedyś źle skończy wszystko
Morze zatrute plamą paliwa
Będzie umarłe przez długie lata.
Busz raz wycięty już nie odżywa,
A jest on źródłem tlenu dla świata

Jedna jest Ziemia, jak jedno Słońce,
Jak jedno niebo dla dni i nocy.
W sercach pragnienia żyją gorące,
By człowiek nie nadużył swej mocy.
Aby ten pejzaż Ziemi odwiecznej,
Zdobiony polem, morzem, lasami,
Poczuł się już na zawsze bezpieczny.
Pragniemy przecież tego my sami.